

Anna – Stan Borys

Nie mów nic, proszę cię

No bo co można rzec

W takiej chwili?

Nie mów, że wrócisz tu

Że odchodzisz na dni

Tylko kilka

Wyjdź ot jak gdyby nic

Jakbyś szła kupić chleb

Do sklepiu

Anno

Nie mów nic, proszę cię

Nie mów kiedyś wrócę tu, aaa

Chyba, że głos drzew i ptaków

Nasze dawne noce przypomni ci

Chyba, że twym oczom blasku

Słońce doda, wtedy wróc

Gdy obdarowałaś mnie

Naszyjnikiem twoich rąk

Stałem się najbogatszym z ludzi

Gdy wstępowaliśmy na schody

Aby miękko było ci iść

Kładłem pod twoje stopy

Poduszki dłoni

Za poręcz miałaś moje ramiona

Mówiałaś "kocham"

I stawało się okno prosto w słońce

Teraz krzyczę "kocham"!

I wschodzi słońce bez promieni

Anno, nie mów nic, proszę cię

Nie mów kiedyś wrócę tu

Dokąd Anno, wracaj Anno!

Echo Anno, odpowiada mi

Powiedz, Anno, jak odnaleźć
Słowa "kocham" sens i treść?

Dokąd Anno, wracaj Anno!
Echo Anno, odpowiada mi
Powiedz, Anno, jak odnaleźć
Słowa "kocham" sens i treść?



Słowa: Bogdan Loebł
Muzyka: Tadeusz Nalepa
Rok wydania: 1991